

Godz. **4** po poł.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 600 mk. (5 szpalt			
za wiersz	Nekrologi	450	" 5 "
nonparel.	Nadesł. po tekśc.	400	" 5 "
jednoszp.	Zwyczajne	300	" 8 "

Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc., zaś firm zagraniczn. o 100 pr. drożej

Na szerokim świecie.

Dziś! Dziś!
Gunnar Tolnaes w 6 akt. najnow-
szym arcydziele
„Jego ostatni flirt“

Jakże wygląda dziś ta niewz-
kła wyspa? Po zejściu na brzeg
spieszymy wszyscy do domu Ro-
binsona na wzgórz, potem do ie-
go jaskini, a następnie oglądamy
dawne wleżenia i ciemnice dla po-
litycznych przestępców. Wcho-
dzimy pod olbrzymie korony
drzew, tworzących las dziewiczy,
przeglądamy się rybakom, łowi-
cym langusty, i powracamy na sta-
tek, gdzie po zachodzie słońca pło-
na lampy, słysząc słodkie dźwięki
muzyki i mniej słodki rytm tafi-
czanego tango i shimmy. Uczni
całego świata zwiedzali wyspę Ro-
binsona, która jest niewzchrzana
kopalnia dla studiów. Flora przy-
mowa zupełnie roślinność Poline-
zji, i liczy duża ilość ciekawych od-
mian. Liczne odmiany paproci wy-
rastają tu na duże drzewa. Tu zna-
lezionej jedynie na świecie egzem-
plar paproci, zwany *Thyrsoferes*
elegans i drzewo okrowe indy-
jskim drzewem sandałowym (*San-
dalum fernandezianum*), które zna-
lezione już jako martwe pnio-
i twardem, ciemno-czerwonym i sil-
nie palnaciem drzewie. Palma
echonta jest już na wymarciu. Jest
to piękna, o zupełnie gładkim pniu
palma z rozłożystą koroną i bly-

C. R.

Jak komunikują z Odessy w ostatnich dniach stycznia niezwykle rzadko odeska rozstrzelała 8 osób, oskarżonych o należenie do związku Oswobodzenie Rosji i o organizowanie zaburzeń robotniczych.

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Konflikt litewsko - polski.

Odparcie insynuacji litewskiej.

WARSZAWA, 22 lutego. (PAT). Pan min. spraw zagranicznych Skrzyński wystosował następującą notę do p. sekretarza generalnego Terinteru ligi narodów Avonoli: Po zapoznaniu się z treścią depeszy litewskiego prezydenta ministrów Galvanauksa z dnia 9 b. m. protestuję w sposób jak najbardziej formalny przeciw zupełnie bezpodstawnym twierdzeniom, zawartym w tej depeszy, w których można tylko widzieć nowy manewr rządu litewskiego, zmierzający zwykłą dla niego drogą rzucania oszczerczych oskarżeń pod adresem rządu polskiego, do zamaskowania stanowiska rządu litewskiego względem rezolucji rad ligi narodów z dnia 3 b. m., na które brak mi określenia. Tym fałszywym oskarżeniem litewskim przeciwstawiam następujące fakty:

1) Rząd polski po rzygnięciu wyżej wspomnianej rezolucji rady ligi narodów przystąpił w dniu 15 b. m. do ścisłego jej wykonania, zgodnie z przepisami, w niej zawartymi.

2) W konsekwencji tego stanowiska rząd polski przedsięwziął środki przewidziane w rezolucji rady ligi narodów, w celu przeprowadzenia swej administracji w części pasa neutralnego, przyznanej Polsce.

3) Rząd polski użył do tego celu tylko oddziałów policji administracyjnej i straży celnej, którym udzielono instrukcji jaknajbardziej pokojowych.

4) Rząd polski nie ustąpił ze swego stanowiska, mimo iż od samego początku akcji zajmowania przyznanej terytorium napotkał na opór regularnych oddziałów wojsk litewskich, zwłaszcza

czym w okręgu Lejpu i na dworcach w Olkiennikach.

5) Mimo oporu litewskiego, rząd polski zdołał całkowicie dokonać operacji wprowadzenia swej administracji do tej części pasa neutralnego, zatrzymując się na następujących punktach, stanowiących granicę dla akcji polskiej: Kolonia, Panasyszki, wsie Lejpu, Czernokowale, Woitowo, dworzec w Olkiennikach, Kukle, Kartiszki, Podkamień, dalej wzdłuż lewego brzegu: Mersanki, nie spotykając już oporu aż do miejscowości położonej naprzeciw wsi Przelaże, znajdującej się na prawym brzegu rzeki, która to wieś zarówno jak i Orany pozostaje w rękach litewskich.

6) Po całkowitym dokonaniu wspomnianych operacji wieczorem dnia 17 b. m. w części pasa neutralnego, objętego przez władze polskie zapanał zupełny spokój, zakłócony jedynie przerywanym ogniem artylerji, skierowanym ze strony litewskiej na tor kolejowy po stronie polskiej.

7) Na podstawie powyższych faktów należy stwierdzić w sposób kategorięczny zupełną niedopuszczalność wszelkich zarzutów działań zaczepnych rządu polskiego przeciw rządowi litewskiemu. Rząd polski w swej akcji powołał się chęcią jaknajbardziej ścisłego wykonania uchwały rady ligi narodów, która to uchwała zrealizował na drodze zupełnie pokojowej.

Niezależnie od powyższej depeszy delegat polski przesłał do sekretariatu ligi narodów szczegółowe sprawozdanie z akcji przejmowania przyznanej Polsce strefy neutralnej.

(—) Skrzyński min. spr. zagr.

Odpowiedź na notę sowiecką.

WARSZAWA, 22 lutego. (Telefonem). — Na posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów będzie ułożony dzisiaj ostateczny tekst odpowiedzi rządu polskiego na notę p. Cziczeryna w sprawie zajęcia pasa neutralnego.

Odpowiedź w sposób stanowczy odrzuci wszelkie pretensje sowieckie do wtarcenia się w stosunki polsko-litewskie.

Odpowiedź w zastrzeżeniu zapowiedzi, że za dalszej dyskusji na ten temat rząd polski prowadzić nie zamierza.

Echa podróży gen. Carton.

Zatrzymanie oficerów polskich w Kownie.

WARSZAWA, 22 lutego. (Telefonem). — Jak okazuje się, szefowi misji angielskiej gen. Cartonowi w jego podróży na granicę pasa neutralnego towarzyszyło 2 oficerów polskich.

Zostali oni razem z generałem angielskim zatrzymani i dotychczas nie zostali wypuszczeni na wolność.

Skarbowe zamierzenia rządu.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Osieckiego omawiano projekt rządowy przywrócenia mocy ustawy z maja r. 1921, na podstawie którego rządowi przysługuje prawo regulowania podatków konsumpcyjnych. Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Diamand i Michalski, zgodzono się na przyjęcie projektu w brzmieniu rządowym ze zmianą w artykule trzecim, polegającą na tym, że termin ważności ustawy ogranicza się do grudnia r. b. — Również przyjęto rezolucję posła Diamanda, wzywającą rząd do

przedłożenia w ciągu sześciu miesięcy projektu ustawy, regulującej podatki konsumpcyjne i rezolucję pos. Michalskiego, wzywającą rząd do uchwalenia nierównomierności przy ustalaniu podatków spożywczych.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad projektem ustawy o karach za zwłokę w płatnościach, oraz o kosztach egzekucyjnych. Referował pos. Byrka. Projekt został przyjęty w brzmieniu rządowym z nieznacznymi poprawkami. Kary wynoszą 10 procent miesięcznie.

Prasa francuska o konflikcie.

NIEMCY PCHAJĄ ROSJĘ DO KONFLIKTU.

PARYŻ, 22 lutego. (AW). — „Temps” w artykule wstępnym stwierdza, że nota Cziczeryna wskazuje raczej na to, że Berlin, a nie sam rząd sowiecki pchają Rosję do konfliktu.

Obawa oddania w ręce polskie kolei Grodno-Wilno jest widocznie uwarunkowana ze strony Rosji nie tylko chęcią napadnięcia na Polskę, ale i możliwością bezpośredniej komunikacji z Niemcami na wypadek ich zbliżenia z powodu wypadków w zagłębiu Ruhry.

PARYŻ, 22 lutego. (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu obszernie komentuje wypadki, jakie się rozgrywały w polsko-litewskim pasie neutralnym, uważając je jednocześnie za niezbity dowód intrygi niemiecko-rosyjskiej, mającej na celu zwłaszcza uczynienie dywersji przeciw akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry. Taką opinię wypowiadają między innymi Bertinax w „Echo de Paris”, potem Henri Bidou („Figaro”) Saint Brice („Journal” Henri de Corab), powołując się na informacje „Minister Anzeigera” wykazuje, że władze niemieckie wysyłały na Litwę ochotników niemieckich, pochodzących z okręgu Ruhry.

PARYŻ, 22 lutego. (PAT). Na skutek wypadków w strefie neutralnej głosy prasy francuskiej o Litwie są bardzo surowe. „Litwa jest punktem węzłowym intrygi Berlina i Moskwy przeciw nowemu porządkowi rzeczy w Europie, mówi Pertinan Jacques Bainville w „Action Française” nazywa litwów narodem, którego szczególnie charakterystyczną cechą jest nienawiść przeciw sąsiedniemu narodowi polskiemu. Rene Davalle w „Gaulois” pisze: Mamy nadzieję, że litwini, a przede wszystkim Niemcy, którzy ich pchnię do akcji wczasy uświadamia sobie, że bądź co bądź nie nadeszła jeszcze chwila przyłączenia Litwy do Prus. — Akcja rządu litewskiego u ligi narodów jest jednomyślnie uważana za akt pełen hypokryzji. Saint Brice nazywa te akcje klasycznym manewrem złodzieja, który woła: „Łapaj złodzieja”.

RELACJA D-RA SZAROTY.

WARSZAWA, 22 lutego. (Telefonem). Przybyły do Warszawy przedstawiciel Polski w Kłajpedzie, p. Szarota, dzisiaj będzie przyjęty popołudniu przez prezydenta rady ministrów gen. Sikorskiego i ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego. Złoży on im relację o sytuacji w Kłajpedzie.

POLSKO - SOWIECKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

WARSZAWA, 22 lutego. (Telefonem). W sprawie rokowań handlowych polsko - rosyjskich, które mają, jak donosiliśmy, rozpocząć się 26 b. m., dowiadujemy się, że kierownikiem delegacji polskiej do tych rokowań będzie nowo mianowany podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych w tym celu w sobotę uda się do Moskwy. Poza tym skład delegacji stanowić będzie obecne poselstwo polskie w Moskwie z p. Romanem Knoilem na czele.

POLSKA - GDAŃSK.

WARSZAWA, 22 lutego. (PAT). Min. kolei żelaznych opracowuje projekt komunikacji Polski z Gdańskiem przez prawy brzeg Wisły. W wykonaniu tego projektu odległość komunikacyjna między Polską a Gdańskiem ulegnie zmniejszeniu o sto trzydzieści kilometrów.

O wydajność pracy urzędników państwowych.

WARSZAWA, 22 lutego. (AW). — Prezydium rady ministrów rozstrzygało do wszystkich ministerstw okólnik, zalecający sporządzenie wykazów, wyjaśniających ogólną sprawność urzędów w tym znaczeniu, że ma być podana ogólna ilość spraw, które miały być załatwione w ub. r. i spraw załatwionych w tym samym okresie przez każdego urzędnika lub funkcjonar.

Wykazy mają zawierać dane personalne, oraz ilość przewidzianych na rok 1923 posad służbowych urzędników i funkcjonariuszy.

Wykazy te zostaną rozpatrzone przez specjalną komisję organizacyjno-oszczędnościową.

Prace rady ministrów.

Uchwały wczorajszego posiedzenia.

Rada min. na posiedzeniu w dniu wczorajszym uchwaliła:

1) Projekt ustawy o ustanowieniu krzyża zasługi.

2) Projekt instrukcji służbowej, dotyczącej urzędowania komisarzy generalnego w Gdańsku. Instrukcja ta podporządkowuje komisarzy generalnego Rzpłitej w Gdańsku, który dotychczas podlegał prezesowi rady min., ministrowi resortowemu, a to zarówno w sprawach personalnych, jak i budżetowych, administracyjnych i małych państwowych w Gdańsku.

3) Nowy regulamin dla komitetu ekonomicznego rady min. rada ministrów wysłała przytem z założeń, że komitet ekonomiczny powinien być organizacją, w której skład wchodzić będą jedynie najbardziej zainteresowani w kwestiach gospodarczych ministrowie, i która, jako mniej liczna, niż dotychczas będzie w możności sprawniej decydować w tak doniosłych sprawach.

4) Wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie umowy z

Niemcami, dotyczącej tranzytu między polską częścią G. Śląska, a resztą Polski, przez niemiecką część G. Śląska.

5) Uchylenie ustawy z sierpnia 1919 r., zawierającej obostrzenie z bezwzględna kara śmierci, zagrożająca w przeniesiach o odpowiedzialność osób wojskowych za przestępstwa popełnione z chęci zysku. Uchwalono również uchylenie dalszych uzupełniających ustaw w tym zakresie, oraz postanowiono uchwałą niniejszą przedłożyć do zatwierdzenia prezydentowi Rzpłitej.

Ponadto uchwalono: Projekt noweli do ustawy o podatku od skrynek depozytowych, projekt noweli do ustawy o podatku od kapitałów i rent, projekt ustawy o onatach stempowych dla wspóldzielni i projekt ustawy o rozszerzeniu ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków.

Dalszy ciąg posiedzenia poświęcono ogólnej dyskusji nad referatem ministra skarbu o naprawie finansowej Rzpłitej.

Więści ze Śląska.

Otwarcie rady wojewódzkiej. — Wywożenie marek polskich do Niemiec. — Sprawy celne.

KATOWICE, 22 lutego. (AW). We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie rady wojewódzkiej pod przewodnictwem nowomianowanego wojewody śląskiego p. Schultisa.

Powitał go p. Stark, członek rady wojewódzkiej, zapewniając wojewodę o gorącej chęci członków rady do współdziałania z nim dla dobra dzielnicy śląskiej i Rzeczypospolitej. Mówca podziękował także wicewojewodzie Żurawskiemu za kierownictwo rada i gorliwą pracę w trudnym okresie przejściowym.

W odpowiedzi wojewoda Schultis zaznaczył, że zgodna współpraca jego i rady przyczyni się do podniesienia dobrobytu śląskiego, a tym samym całej Polski. P. wicewojewoda Żurawski podziękował w krótkich słowach za zaufanie okazywane mu przez członków rady wojewódzkiej, w czasie gdy pełnił zastępczo funkcje wojewody.

Po dłuższej dyskusji oorzeczono sprawę projektu o kompetencji rady wojewódzkiej do następnego posiedzenia.

KATOWICE, 22 lutego. (AW). Od kilku dni zaobserwowano tutaj

fakt wywożenia na wielką skalę gotówki w markach polskich do Niemiec.

Marka polska poszukiwana jest w Berlinie i innych miejscowościach Niemiec po kursie o 10 pr. wyższym, niż przekazy na Warszawę. Jak stwierdzono, nieuczciwi spekulanci walutowi (niejednokrotnie z Katowic) korzystają z tej olbrzymiej różnicy i za pośrednictwem kurjerów wywożą gotówkę w markach polskich do Berlina.

KATOWICE, 22 lutego. (AW). Na zasadzie konwencji genewskiej wolno było państwu polskiemu wprowadzić na terenie Górnego Śląska własne ustawodawstwo celne. Dotychczas cło było pobierane głównie w markach niemieckich, jakkolwiek zapłata w markach polskich zawsze była dozwolona.

Po wprowadzeniu z dniem 1-go marca marki polskiej wolno będzie uiszczać cła wyłącznie w walucie polskiej. Pewne surowce i półfabrykaty będą miały przy wywozie pewne ulgi zgodnie z § 297 konwencji genewskiej.

POCZTOWCY PRZECIWKO SKASOWANIU MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

Wczorajszy wiec pracowników ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie rozpatrywał uchwałę komitetu ekonomicznego rady ministrów w sprawie przyłączenia tego ministerstwa do ministerstwa kolei i utworzenie t. zw. ministerstwa komunikacji.

Wiec uchwalił rezolucję, w której stwierdza, że cała oszczędność ograniczy się do skasowania posady ministra poczt i telegrafów, a przeto projekt nie odpowiada zupełnie celowi.

Wiec wzywa rząd, sejm i senat do wydelegowania specjalnej komisji dla zbadania tej sprawy, a poza tem zwoła plenarny zjazd zarządu głównego związku pocztowo-telegraficznego, aby zapobiec urzeczywistnieniu tego projektu.

ZAWIESZENIE „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”.

KRÓLEWIEC, 22 lutego. Tel. wł. „Kurjera Wiecz.”. Jedyne pismo polskie, wychodzące na dawniejszym terytorium plebiscytowym Warmii i Mazur, „Gazeta Olsztyńska”, zostało zawieszono przez naczelnego prezydenta Prus wschodnich za artykuł p. t. „Kolebka legendy”.

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

Działalność ministerstwa kolei żelaznych w latach 1921 i 1922 w dziedzinie międzynarodowej.

Polska, uzyskawszy niepodległość, musi uregulować stosunki kolejowe z sąsiadami i innymi państwami europejskimi w drodze specjalnych umów zarządów kolejowych, względnie traktatów politycznych lub handlowych i na ich podstawie zawieranych umów kolejowych.

Niektóre z tych umów przewidziane były w traktatach pokojowych przez Polskę podpisanych, a z pomiędzy nich głównie w traktacie wersalskim.

Polska zawarła już pewne kolejowe umowy w roku 1919 i 1920 miały one jednak naogół charakter przeważnie prowizoryczny.

Lata 1921 i 1922 zapoczątkowały szereg umów definitywnych.

Z przyczyn natury gospodarczej, bardzo ważnym było uregulowanie stosunków kolejowych Polski do wolnego miasta Gdańska w wykonaniu postanowień traktatu wersalskiego i konwencji polsko-gdańskiej, zawartej w Paryżu dnia 9 listopada 1920 r. Nastąpiło ono w ciągu roku 1921 w szeregu umów i w drodze decyzji wysokiego komisarza ligi na rodów w Gdańsku. Normalnotorowe koleje, leżące na terytorjum wolnego miasta Gdańska pozostają w administracji polskiej i zaspakajają potrzeby gospodarcze Polski bez zarzutu.

Z Rumunją została zawarta definitywna konwencja kolejowa w dniu 23 października 1921 roku w uzupełnieniu traktatu handlowego polsko-rumunskiego z dnia 1 lipca 1921 r.

Komunikacja z Rumunją rozwija się w sposób coraz bardziej zadawający obie strony.

Z Czechosłowacją została zawarta umowa kolejowa w Pradze z racji podziału Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spisza, jeszcze w roku 1920 i później szereg prowizoryjów co do poszczególnych punktów przejściowych. Zamierzona jest jeszcze w tym kierunku umowa definitywna.

Z Węgrami i Austrią istnieją narażone prowizoryczne porozumienia, umożliwiające jednak w dostateczny sposób komunikację kolejową z Polską.

Z Rosją i Ukrainą zostały za-

warte po podpisaniu traktatu ryskiego umowy prowizoryczne, regulujące ruch pograniczny na linii Niegorełoję, Zdobunów - Szepietówka i Podwołoczyska - Wołoczysk. W miesiącu październiku r. z. podpisana została umowa o ruchu pogranicznym co do dalszych punktów przejściowych, a mianow. Zahacie - Farinowo, Olechnowice - Radoszkowice i Mikaszewice - Żytkowice, która objęła także ponownie i stacje Stołbce - Niegorełoję. Umowa ta nie została jednak jeszcze zatwierdzona. Umowy z Rosją i Ukrainą regulują komunikację tylko od i do granicznych stacji.

Z Łotwą i Estonią istnieje komunikacja z Polską, oparta narażone na podstawie umów prowizorycznych.

Z Niemcami zawarła Polska dn. 1 kwietnia 1921 r. konwencję o wolności tranzytu między Prusami wschodnimi a resztą Niemiec przez Polskę, w wykonaniu obowiązku, przewidzianego przez traktat wersalski: 15 maja 1922 konwencję górnośląską, regulującą stosunki kolejowe górnośląskie; 24 czerwca 1922 szereg umów prowizorycznych, umożliwiających tranzyt przez Kłuczbork z G. Śląska i z Małopolski do Wielkopolski i Gdańska, gdyż definitywne uregulowanie tego tranzytu odkłada Niemcy do czasu zakończenia układów gospodarczych, które się odbywają w Dreźnie; 31 sierpnia 1922 roku prowizoryczną umowę, regulującą polsko-niemiecki ruch sąsiedzki, oraz szereg układów wykonawczych do wymienionych umów i układów przygotowawczych dla komunikacji z Polski przez Niemcy do innych krajów europejskich.

W ramach układów gospodarczych, odbywających się w Dreźnie, ureguluje polski zarząd kolejowy z Niemcami wiele kwestii powstałych z przynależności b. za boru pruskiego do Niemiec, oraz zawsze definitywna umowa o ruchu sąsiedzkim i tranzytowym polsko-niemieckim.

W najbliższej przyszłości projektuje się definitywne układy kolejowe z państwami północnymi, zachodnimi i południowo europejskimi, dla komunikacji z niemi G. Śląska i reszty Polski.

CO DZIEŃ NIESIE?

LUTY
22
CZWARTEK

Dziś: Maksymiliana
Jutro: Kat. św. Piotra
Wschód s. o g. 7.30
Zachód s. o g. 6.01
Wschód ks. 10.28 r.
Zachód o g. 1.01 p.
Długość dnia g. 19.
Przybyło dnia 1,52.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Dzisiejsze widowiska
„Teatr Miejski”: „Sułkowski” Żeromskiego.

„Casino”: „Ona”

„Luna”: „Jego ostatni flirt”

„Odeon”: „Dziewczę z Pica-dilly”

„Grand-Kino”: „Tajemnicze porwanie”

„Corso”: „Karawana śmierci”

„Nowości”: „Straceńcy z nad Adrii”

Kinematograf oświatowy (Wodny Rynek 44). „Pan Twardowski”

SCALA Występy teatru „Rozmaitości” z Józefem Węgrzynem
26, 27. II — „Kobieta bez przeszłości”
28. II, 1, 2. III — „Sublokalka”

„Życie jest coraz, coraz cięższe, Człowiek się skarży, jęczy, krzyczy, Prócz „Baczewskiego” każdy spełnia Codzienny kielich swój gorczy.

Lecz przecież wreszcie będzie lepiej W Kierozni, Lwowie, nawet w Łodzi, Bo rząd oświadcza wszystkim wobec, Że cukrem życie nam osłodzi.

Więc kto ma w życiu kwaśną minę I kogo gorzki los wciąż łupi, Dzięki zabiegom ministerstwa Taniutki cukier sobie kupi!

Jubileusz 35-letniej pracy W. Guryńowicza.

Równocześnie z próbami „Samsona i Dalilli” artyści pod kierunkiem reżysera dyrektora H. Barwińskiego przystąpili do prób z romantycznej tragedji F. Schillera „Intryga i miłość”. Popisową rolę Millera kreować będzie Wacław Guryńowicz, który obchodzi 35-letni jubileusz pracy na deskach sceny łódzkiej. Niewątpliwie, że w dniu artystycznego święta zasłużonego jubilat publicznosc wypełni teatr po brzegi, składając w ten sposób wyrazy uznania Guryńowiczowi, jednemu w Łodzi artyście, pozostałemu do dziś z wielkiej plejadi aktorskiej, która przeszła przez deski sceny naszej.

Za nieoświetlenie klatek schodowych.

Komendant policji wydał polecenie kierownikom komisariatu wydania zarządzenia swym podwładnym w przedmiocie oświetlania w porze wieczorowej klatek schodowych, bram i miejsc ustępowych. Celem ścisłego przestrzegania tych przepisów należy niestosować się do wydanego zarządzenia właścicieli domu podciągającego do odpowiedzialności karnej. (bip.)

Arkadiusz Awerczenko w Łodzi.

Znakomity satyryk rosyjski Arkadiusz Awerczenko — jak się dowiadujemy przyjeździe wkrótce do Łodzi, aby w dniu 28 b. m. w sali filharmonii dać wieczór humorystyczny z udziałem artystów rosyjskich Raleza i Iskoldowa. Pan Awerczenko wystąpi nie tylko w swich opowiadaniach, które osobiście wypowie, ale także jako aktor w komedjach, przez niego napisanych. Na program złożą się 2 komedje Awerczenki a mianowicie: „Kary” (kom. w 1 akcie) i „Pożeracz serc” (kom. w 1 akcie) oraz cały szereg opowiadań Awerczenki w wykonaniu autora.

Z ZA KRATEK SĄDOWYCH.

Umorzenie sprawy z powodu śmierci obwinionego.

Sąd okręgowy w Łodzi wyzna-czył na dzień 20 lutego 1923 r. rozprawę przeciw 50-letniemu Edwardowi Gajewskiemu. Posadzono go o kradzież skóry i kołnierzy, oddanych mu do przechowania przez Franc. Zwelińskiego, a także o to, że kupił od nieznanego żołnierza skóry do nakrywania zamków armatnich, wiedząc, iż pochodzą z kradzieży.

Rozprawa się jednak nie odbyła

Obwiniony nie przybył. Natomiast nadeszło urzędowe zaświadczenie jego śmierci.

Wobec tego, na mocy odnośnych przepisów prawnych, sędzia Zaborowski sprawę umorzył.

Przed Najwyższym Trybunałem Gajewski już odpowiedział za swe czyny, a przed tym Trybunałem — ziemski musi ustąpić i jego wyroki przyjąć bez apelacji... W.

Groźba strejku farmaceutów.

Związek pracowników aptekarskich zgłosił do inspektora pracy żądanie podwyżki płac o 150 proc. Inspektor pracy oświadczył delegatom farmaceutów, że podwyżki dla tutejszych pracowników są regulowane podług orzeczenia komisji statystycznej w Warszawie, wobec czego nie może on sprawy tej rozstrzygać. Pracownicy w odpowiedzi na to oświadczyli, że orzeczenia komisji statystycznej w Warszawie co do wzrostu drożyzny daleko odbiega od istotnego wzrostu drożyzny. Wobec tego nie zgadzają się na dotychczas-

sowe warunki regulowania płac i żądają, aby sprawę podwyżek były regulowane przez tutejszego inspektora pracy. W razie nieprzychylenia się do tych żądań delegaci grożą strejkami.

Z powodu takiego postawienia sprawy inspektor pracy p. Woitkiewicz telefonicznie zawiadomił ministra pracy p. Darowskiego, który odpowiedział, że sprawa ta będzie rozstrzygana na posiedzeniu w ministerstwie pracy, łącznie z min. zdrowia, w dniu dzisiejszym, poczem inspektor otrzyma odpowiedź. (bip.)

Nowy pasek na papierosy.

Monopol tytoniowy pod naciskiem prywatnych fabrykantów, w coraz szybszym tempie podnosi cenę wyrobów tytoniowych. Zaledwie zdążono wydrukować i opublikować jedne cenniki, już nowa jest o nowym podniesieniu cen. Najbliższe, jakie nas czeka, ma nastąpić z dn. 1 marca.

Przy braku wszelkiej kontroli nad hurtownikami i sklepikarzami tabacznymi, polityka taka sprzyja karygodnej spekulacji i uprawianiu paska przez przetrzymywanie starych zapasów do czasu najbliższego podniesienia cen. W międzyczasie wypycha się publiczności wyroby różnych podejrzanych fabryk, oddawane sklepikarzom i hurtownikom z grubą prowizją od sprzedaży.

Jeżeli już drobni przekupnie, u których kontrola z powodu wielkiej liczby jest utrudniona, bezkarnie mogą uprawiać pasek tytoniowy, to u hurtowników, których w Łodzi jest zaledwie kilku, proceder taki powinien być bezwzględnie tepiony przez władze skarbowe i policyjne. Szczególnie władze skarbowe, posiadające ewidencje przydziałów, mo-

głyby skutecznie przeciwdziałać machinacjom hurtowników.

Koncesje na hurtownie tytoniowe wydano zamiast, jak kilkakrotnie uchwalili to sejm, inwalidom i zdemobilizowanym, osobnikom, mającym na sumieniu niejedno dochodzenie, wszczęte przez organa, zwalczające lichwę. Wczoraj np. hurtownik taki, nazwiskiem Pokój, przy ul. Piotrkowskiej 93, odmawiał sprzedaży papierosów lepszego gatunku, twierdząc, że nie posiada ich w onakowaniu innem, jak tylko setkowym. Natomiast proponował sprzedaż jakichś wysoce podejrzanych gatunków najtańszych, o których panuje opinia, że szkodzą zdrowiu.

O ile nam wiadomo, hurtownik powinien mieć na składzie papierosy we wszystkich gatunkach pod względem jakości, a jeżeli podawemu uprawia przed zapowiedzią podawemu uprawia przed dziana zwykła cen ciemne jakieś machinacje, to koncesja winna mu być cofnięta, która i tak otrzymała krzywdą tych, którym się służy i ofiarę zdrowia.

Roczne walne zebranie R. T. S. „Widzew”

W niedzielę dn. 4 marca r. b. o godz. 10 rano w lokalu R. T. S. „Widzew” przy ul. Rokicińskiej 54 odbędzie się roczne walne zebranie członków R. T. S. „Widzew” z następującym porządkiem obrad:
1) Zagajenie zebrania;
2) Wybór prezydium;
3) Odczytanie protokołu;
4) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej;
5) Wnioski członków o przyszłej działalności towarzystwa;
6) Wybór zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego;
7) Wolne wnioski.

Gdyby walne zebranie w pierwszym terminie nie doszło do skutku, następne, bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się w tymże lokalu w niedzielę, dn. 18 marca r. b. o godz. 10 rano.

Wypadki.

Pożar. Przedwczoraj wieczorem o 11-cj wybuchł w naszym przedsiębiorstwie w Nowem Rokicciu pożar wykończalni firmy Srowle Lebretha Millera na Nowem Rokicciu, wskutek którego 82 sztuki różnych towarów bawełnianych uległy spaleniu. Straty wynoszą około 50 milionów mkp.

Przy pracy. W fabryce Allarta, przy ul. Katowiej 19, uległ okaleczeniu ręki podczas pracy robotnik Józef Knop, zam.

przy ul. Krakusa 32.

Aleksander Pachlewski (Rokicińska 54) uległ okaleczeniu nogi podczas reparaacji krosna tkackiego.

Agnieszka Praska (Rokicińska 97) uległa urwaniu palca przy maszynie.

Maria Kowalska (Napiórkowskiego 110) — siluczeniu prawej gołenki.

Stefan Iluzicki (Rokicińska 103) — oparzeniu twarzy.

Desperat. Adam Rzepke, zam. przy ul. Włodzimierskiej 20, będąc w stanie nie-trzeźwym z desperacji położył się pod pociąg na stacji Łódź — Kaliska. Pociąg w porę zatrzymał i wydosłwał desperata z pod wagonu bez żadnych uszkodzeń cielesnych. (bip.)



Meble biurowe

Wszystkie fabryki po cenie fabrycznej poleca

Drukarnia i Skład Papieru

A. J. Ostrowski

Piotrkowska 55, tel. 354 455

Stan uruchomienia średniego przemysłu włókienniczego.

O stanie uruchomienia średniego przemysłu włókienniczego otrzymujemy informacje następujące:

Krajowy związek przemysłu włókienniczego został założony w końcu 1919 r. i postawił sobie za zadanie zrzeszenie w swej organizacji średniego przemysłu włókienniczego. Najlepszym dowodem, jak potrzebna była taka organizacja, są następujące cyfry na dzień 1-go stycznia r. b.:

W dniu 1 stycznia r. b. krajowy związek liczył 309 członków, w liczbie tej było: 178 tkalni, 53 przedziałni, 3 skracalnie, 31 przedziałni i tkalni, szarpalni 2, fabryk wstążek i tasiemek 13, fabryk wyrobów dzianych 9, fabryk pluszu 7, fabryk kapeluszy 2, fabryk ponczoch 3, wykończalni 5, farbiarni 1, fabryk dywanów 1, fabryk firanek 1.

Wrzecion przedziałni. 230.624, z Zakłady przemysłowe posiadały:

czego uruchomiono 213.712; wrzecion w skracarkach 34.200 z czego uruchomiono 24.800; krosien baw. ang. wąskich 2.800 z czego uruchomiono 2.262; krosien baw. ang. szerokości 3.940 z czego uruchom. 3.120; krosien wełn. ang. 894 z czego uruchom. 764; krosien kor-towych 1.762 z czego uruchomio- 1.568; krosien ręcznych 764 z czego uruchom. 497; krosien wstążek i tasiemek. 812 z czego uruchomiono 348; krosien pluszowych 117 z czego uruchom. 83; oczka-rek 790 z czego uruchom. 563; ko-łtów parowych 98 z czego uruch- 54; o powierzchni 6.240 m. z cze-go uruchom. 5.222 m.; maszyn pa-rowych 68 z czego uruchom. 62; o sprawności 9840 P.H. z czego uruchomiono 9040 P. H.; motorów elektrycznych 302 z czego uruch- 260; o fakt. k. m. 10986 z czego uruchom. 3024; robotników 19.560.

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

WARSZAWA.

Precz z trzeźwością!

—0—

Rada ministrów uchwalila zniesienie „trzeźwości” w Polsce, oraz wolność sprzedaży i picia alkoholu.

Z uchwały tej jesteśmy wszyscy zadowoleni, gdyż po pierwsze żadna trzeźwość w ogóle nie istniała u nas, tak w znaczeniu bezpośrednim, jak i pośrednim, po drugie picie alkoholu w filiżankach i szklach od musztardy była b. niedogodna, po trzecie zaś b. niedogodni byli teraz zupełnie legalnie zataczać się na ulicach, nie obawiając się, czy jakie argusowe spojrzenie nie zechce wybać skąd się wziął alkohol w naszych wnętrznościach.

Uchiwała powyższa godna jest gorącego okłasku, to też nie wątpię, iż w najbliższą niedzielę wyzwoleni alkoholicy będą ją okłaskiwali gorąco po twarzach swoich współbiesiadników.

Znamieniem jest również i to, że alkohol zyskuje prawo obywatelstwa w bufetach kolejowych.

Zarządzenie to ma na celu usunięcie katastrof kolejowych, dotychczas bowiem trzeźwi maszyniści mijali sygnały zamykające wjazd na stację nie zauważając ich. Maszynista, który sobie na stacji porządkuje tyłki, zachowa się irracjonalnie. Po wódce będzie mu się w oczach dwójka i trojka, a wskutek tego zobaczy sygnały podwójnie i potrójnie.

Ministerjum kolei postanowi też niewątpliwie redukcję sygnałów stacyjnych o jedną trzecią w tych miejscach, gdzie będą sprzedawali mocniejszą wódkę.

Z uchwały tej niezadowoleni są jedynie właściciele knajp, którzy dotychczas tak sprzedawali wódkę w dniu zakazane, ale doliczali sobie po 500 procent podatku „za ryzyko”. Obecnie utracą oni ten zarobek.

Ja osobiście jestem bardzo zadowolony z usankcjonowania „mokrości”. Wiedziałem zawsze, że nie nam nie ujdzie wódkę „na sucho”.

Przytem wiem już w jakim stanie znajdowała się rada ministrów, skoro tematem konferencji stała się wódka.

Istnieje bowiem staropolskie przysłowisko: „Pijanemu wódka w głowie”.

Skoro więc przykład idzie z góry, na cześć autorów znamiennej uchwały w najbliższą niedzielę wypijam zupełnie oficjalnie jedną mocniejszą z kropkami.

Wac. Olsz.

Jutrzejšie widowiska.

WIELKI	„Samson i Dalila”.
ROZMAI-TOSCI	„Dom Magda'eny”.
REDUTA	„Lekkość”.
Im. BOGU-SŁAWSKIEGO	„Dom otwarty”.
POLSKI	„To, co najważniejsze”.
MAŁY	„Zabawa w miłość”.
KOMEDJA	„Dardamelle”.
NOWOSCI	„Bajadera”.
NOWY	„Wieszczka karnawału”.
DRAMATYCZ-NY	„Pani X czyli kobieta, która zabiła”.
PRASKI	„Krzyżacy”.
„QUI PRO QUO”	„Entleczek — Pen-tleczek”.
STANCZYK	Program № 21.
CYRK	Wielki program lu-towy.

Dopóki zapas starczy

pomimo drożyzny kupie moż-na w firmie Samedel i Ro-ner, Łódź, Piotrkowska 100 i filia 16, damskie koszule, stanieszki, halki po tanich cenach 98-2

Echa morderstwa arch. Jerzego.

w) Po zupełnem zakończeniu śledztwa przedwstępnego w sprawie b. archimadryty Smaragda, zabójcy metropolity Jerzego, akta weszły wczoraj do urzędu prokuratorskiego.

Już dziś sprawa wraz z aktem oskarżenia znajdzie się w 8 oddziale karnym sądu okręgowego, poczem wyznaczony będzie w jak najkrótszym czasie termin rozprawy w trybie postępowania doraźnego.

Samochody w zimie do śniegu, w lecie do słońca.

(w) Magistrat zaopatrzył tabor miejski w siedem samochodów ciężarowych, które dostarczą węgiel do elektrowni, filtrów, szpitali, szkół i t. p. instytucji użyteczności publicznej. Tytułem próby, onegdaj po raz pierwszy, samochody te zajęte były uprzęta-niem stert śniegu, ustawionych na chodnikach ulic. Każdy samochód obsługuje czterech ludzi, przy-czem samochód taki pomieści 6—7 zwykłych parokonnnych wozów magistrackich śniegu. Dwudniowa próba wykazała, że uprzęta-nie śniegu przez samochody le-

piej się kalkuluje, niż przez paro-konne wozy magistrackie. Gdy minie okres zimowy, II-gi wydział magistratu zamierza użyć wspomniane samochody do bardziej praktycznego celu. Mianowicie, chcąc raz położyć kres nadmiernie wygórowanym ce-nom, jakie co kilka dni żądają przewoźnicy i poganiacze wołów i słońca, magistrat zamierza raz skończyć z tymi głównymi sprawcami drożyzny mięsa i bez ich pomocy, zająć się przewożeniem trzody chlewnej samochodami z dworca wschodniego na targ i z targu do rzeźni miejskiej.

147 milionów w samochodzie.

Bogaty a roztargniony proboszcz.

(w) Ks. Zaremba, proboszcz z Łegoniec pod Nowym Miastem wy-najął z przed hotelu „Bristol” do-rożkę samochodową i poleciał szo-ferowi jechać aż do Łegoniec. Przy-jechawszy na miejsce ks. Zaremba zabrał podawane mu przez szofera i pomocnika jego 12-letniego chłop-ca bagaże, poczem uregulował na-leżność w sumie 325 tysięcy mkp. Wkrótce po odjeździe szofera ksiądz stwierdził, że braknie walizki zawierającej znaczną sumę gotówki i drogie kamienie i biżuterię — na ogólną sumę 147 milionów mk. Ks. Zaremba zawiadomił niezwłocznie policję w No-wym Mieście, ta zaś komenda głó-wna policji, stamtąd zaś dano znać kierownikowi działu ruchu kolo-wego przy komisariacie rzadu, ko-misarzowi Ignacemu Grzedziczy. Ostatni niezwłocznie telefonicznie wydał dyspozycję, aby zatrzymać

drożkę samochodową, mogącą wracać przez dawne rogatki Wojskie lub Jerolimskie. Następnie komisarz Grzedzica udał się do hotelu „Bristol”, gdzie zamieszki-wał ks. Zaremba i po wywiadach dowiedział się, że samochód nale-żał do Antoniego Cichockiego, szo-ferem zaś jest Feliks Wiczeorek. Ponieważ szofer nie wracał, komi-sarz Grzedzica zatelefonował do Nowego Miasta i dowiedział się z urzędu pocztowego, że przed chwi-lą zjechał tam samochód drożki nr 43 (273) z szoferem pomocni-kiem i trzema policjantami. Zatrzy-many w drodze do Warszawy w Grójcu przez miejscową policję. Szofer Wiczeorek tłumaczył się, że walizkę zapomniał oddać jego pomocnikowi, lecz miał zamiar od-dać ją w hotelu w Warszawie. — Walizkę wraz z całą krową zawar-tością zwrócono ks. Zarembie.

296 skonów, 416 urodzeń.

W tygodniu 5-tym r. b., t. j. w okresie od 28 stycznia do 3 lute-go zarejestrowano wśród ludno-sci miejscowej skonów 296 (o 12 mniej niż w tygodniu poprzednim) w tej liczbie: mężczyzn 150, ko-biet 136, chrześcijan 223, żydów 73, dzieci poniżej 1 roku życia 84, czyli 28,3 proc. ogólnej licz-by zmarłych. Na gruźlicę zmarło 61 osób (50 chrz. i 11 żydów), na rak i inne nowotwory złośliwe 7, na choroby nagminne 23, w

tem na krztusiec 8, odrę 5, grype 3, dur brzuszny 2, czerwone 2. Śmierci z wypadków było 6, sa-mobójstw 5 (1 mężczyz. i 4 kobie-ty).

Metryk urodzenia spisano 416 (o 90 więcej niż w tygodniu po-przednim), w tej liczbie: chłopców 218, dziewcząt 198, dzieci ślubn. 384, nieślubnych 32, chrz. 342, żydów 74. Pochowano noworo-dków martwych 18 (14 ślubnych i 4 nieślubn.).

Z całej Polski.

Współczesny „Rewizor” Hohsla.

Poważnie zakpił z biurokracją lwowskiej.

(p) Przed kilku tygodn. przybył do Lwowa jakiś czach, który przedstawił się jako doktor me-dycyny i naczelny inspektor stra-ży pożarnych republiki czeskiej i oświadczył, że przybył do Lwo-wa gwałtownie zapoznania się ze sta-nem polskiego państwa. Na-stępnie miał zamiar objechać wszystkie większe miasta Polski.

Pana inspektora przyjeżdżo nad-zwyczaj uprzejmie, dano w ma-gistracie specjalny gabinet dla ce-lów urzędowych i powóz do dys-pozycji. Strażakom polecono sta-wać przed nim na bezczność i t. p.

Pan inspektor zaś oglądał wszy-stko, chwalił, odbywał istne re-wie, a równocześnie pożyczal pieniądze na prawo i lewo, gdyż koron czeskich jeszcze nie zdołał zamienić. Oczywiście pożyczano mu po polsku nie upominano się o zwrot.

Niewiadomo jakim sposobem zainteresowała się panem inspek-torem policja i... przyaresztowała go. Okazało się, że jest to zwykły robotnik, oszust i szpieg.

Oczywiście Lwów wyśmiewa się z władz magistrackich, które dały się wziąć na taki głupi ka-wał.

Proces Fanny Dittner.

Nieustająca kłębność oskarżonej.

p) W trzecim dniu rozprawy dokończono przesłuchania oskar-żonej Fanny Dittner.

Zeznała ona, że zarzuty jej od-nosiły się do nielojalności pola-ków wobec Austrii w czasie in-wazji rosyjskiej we Lwowie i opie-rały się na informacjach, dostar-czanych jej przez rozmaite osoby. Na tej samej podstawie denuncjo-wała ludność polską przed wła-dzami. Zarzuty zaś zamieszczone w doniesieniach do austriackiej komendy naczelnej, że ziemie polskie są ziemią zdrajców, tu-maczy oskarżona, że rozumiała przez to ziemie, należące do Austrii.

Nienawiść do społeczeństwa polskiego we Lwowie, której oskarżona dała wyraz w powyż-

szych doniesieniach, miało być wyrazem jej przekonania, oparte-go rzekomo na sprostowaniach, poczynionych w czasie inwazji ro-syjskiej.

W toku przesłuchania domaga-ła się oskarżona natężyć, aby przewodniczący wydał ze sali jednego ze sprawozdawców dzien-nikarskich, który, według mniema-nia oskarżonej, odnosił się do niej wrogo. Żądała również konfi-skacji dzienników za ogłoszone o niej rewelacje.

Zadaniom tym sąd odmówił, wobec czego oskarżona nie chcie-ła dalej zeznawać. Ostatecznie jednak, za poradą swego obrońcy, zdecydowała się mówić.

22 b. m. rozpocznie się prze-słuchanie świadków.

Pogrzeb bohaterów Rokitniań-skich w Krakowie.

Pochód pogrzebowy zawiąże się w niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 12 w południe przy kaplicy szpitala wojskowego przy ul. Wrocławskiej, gdzie zbiorą się przedstawiciele 2-go pułku szwoleżerów rokitańskich i duchowieństwo. Oddzia-ły wojskowe zalogi krakowskiej i szwa-dron honorowy 2-go pułku szwoleżerów pod naczelnym dowództwem gen. Szep-tyckiego ustawią się na placu u wylotu ul. Długiej przed budynkiem szpitalnym. Szkoły średnie i akademickie zbiorą się i ugrupują do pochodu w ul. Szlak od strony Krowoderskiej, natomiast repre-zentanci stowarzyszeń, instytucji oraz cechy po przeciwnej stronie ul. Szlak, skąd wstąpią do postępującego pochodu bezpośrednio po oddziałach wojskowych, Strzelca i stow. b. legionistów. Ustawie-niem pochodu kierować będą członkowie komitetu obywatelskiego i akademickiego straż honorowa. Za duchowieństwem postępować będą trumny poległych, zło-żone na ławetach armatnich w otoczeniu honorowego oddziału 2-go pułku szwo-

leżerów, za nimi rodzinny poległych, a w dalszym ciągu reprezentanci rządu, se-natu i sejmu, władz cywilnych i wojsko-wych, rada m. Krakowa, którzy oczek-iwać będą na przybycie pochodu przy głównym wejściu do kościoła Mariackie-go. Po zatrzymaniu pochodu nastąpi uro-czyście pokropienie zwłok przez ks. bisk. Sapiełę i dekoracja trumien krzyżami „Virtuti militari”. Po przemówieniu re-prezentanta komitetu obywatelskiego, przyjdzie miasto pochód przejdzie ul. Florjańską wprost na cmentarz krakow-ski. Pochód zamykają oddziały wojsko-we, które przy spuszczeniu zwłok do grobu oddadzą salwy honorowe.

Delegacje stowarzyszeń, instytucji itp. zechcą zgłosić jaknajwcześniej swój wnio-szek na ręce sekretarza komitetu adw. dr. K. Ostrowskiego (ul. Szewska 20, I p.), który udzieli wszelkich informacji a godz. 4—6 popołudniu. Młodzież akade-micka zechce zgłaszać się do straży ho-norowej u zast. sekretarza p. Patroń-honowego oddziału 2-go pułku szwo-

200.000.000 marek podjęto za fałszywym czekiem.

(p) W tych dniach lwowskie władze bezpieczeństwa wykryły olbrzymie oszustwo, popełnione przez fałszowanie czeku, skut-kiem którego poszkodowany zo-stał bank amerykańsko-polski we Lwowie i leden z banków krakow-skich na sumę 4000 dolarów ame-rykańskich, czyli około 200 milio-nów marek polskich.

Mianowicie rumuński poddany Michał Lazar fałszował czek le-dniego z banków krakowskich, o-piewaiaacy na 4000 dolarów i przybywszy następnie do Lwowa podał tu ową sumę w banku ame-rykańsko-polskim.

Wymieniliśmy już natychmiast na marki polskie, co przyniosło mu około 200.000.000 marek maso-wo porożnożczwał połowę kwoty na lichwiarskie procenty różnym spekulantom żydowskim. Tymcza-sem policja wpadła już na ślad ol-brzymiego fałszerstwa i zmierzaa po nite do kłębka przeprowadziła wreszcie rewizję w domu La-zara we Lwowie, gdzie zastano tylko żonę jego Sabine.

Znaleziono tam ukrytą w 16żku pod prześcieradłem i materacem książeczkę, która zawierała ściśle-evidencje pożyczkowych sum i spis nazwisk i adresów tych, którzy je otrzymali.

Www. Jasłński z V komisariatu wedle tych adresów w przeciągu dwóch dni odebrał wszystkie nie-niade, tak, że wyrządzona fał-szerstwem szkoda została w cało-ści pokryta.

Jak wykazało dalsze śledztwo, oszust na fałszowany czek otrzy-mał od banku amer. polskiego we Lwowie dwa cekli prawdziwe, a połowę pieniędzy gotówka.

Gotówkę porożdawał spekulan-tom, a sam polecał do Krakowa, by je tam zrealizować, został ie-dnak aresztowany na telegrafic-żne zawiadomienie policji lwow-skiej. Żona jego Sabina areszto-wana została również. Obecnie o-boje znajdują się już w więzieniu w Krakowie, a śledztwo prowadzi szef tamtejszej ekspozytury nadko-misarz Guertler.

„Dr. Mabuze” w Grodźcu.

Podczas zeszłej wypłaty przed-kop. Tow. Grodzieckiego osobnik jakiś wystawił stoliczek, sprzedaa drobniutki galanterijne.

Wychodzących robotników przywabił wódka, czestując ich obficie, a kiedy goście byli nieco podchmieleni, namawiał ich do gry w „naparstek i łaucuszek”. Stawa-ka wynosiła od 500 do 5000 mar-czek.

Wygrana stanowiła mydelko, naparstek lub inne niezbyt kosztowne drobiazgi.

Los-fizjalarz stał jednakże szale wygranej przechylal na stronę „bankiera”, który odzawiał

wszystkich z kwitkiem „spluka-nych” zupełnie.

Ciekawska policja zainteresowa-ła się tym grodzieckim „Dr. Mabu-ze” i aresztowała go.

Podczas śledztwa wyszło ja-skrawie na jaw, że człowiek ten nie posiada dowodu osobistego i podejrzany jest wybitnie o agita-cje komunistyczne, bowiem zna-zione przy nim wezwania sadowe w charakterze oskarżonego o tąż agitację.

Pomysłowego komiwojażera za-sąd komunistycznych przekazano sadowi.

Czytajcie „Głos Polski”.

POLITYKA ZAGRANICZNA

W zagłębiu Ruhry.

Anglia a okupacja francuska.

Pomimo, iż Bonar Law wyraził o okupacji francuskiej zdanie bardzo dalekie od aprobaty i napomknął nawet o interwencji w odpowiedniej chwili, opozycja liberalów i partii pracy żądała od niego czegoś więcej. Wniosła ona po prawkę do adresu będącego odpowiedzią na mowę tronową, iżby rząd zwrócił się do ligi narodów, oraz do Stanów Zjednoczonych w kwestji ustanowienia komisji, która by określiła sumę odszkodowań niemieckich i sposób ich uregulowania.

Wśród mówców opozycji ostro atakowali Francję Asquith i Lloyd George. Pierwszy wyraził się, iż Francja obawia się, aby Niemcy nie wzmacnili się o tyle, iżby mogły płacić. Drugi powtórzył różne zarzuty, z którymi występował ostatnimi czasy w prasie europejskiej, zarzucając Francji imperjalizm i dążenia zabiorcze.

Bonar Law, odpowiadając w imieniu rządu opozycji, stwierdził, że nikt z mówców nie aprobuje postępowania Francji. Nie aprobuje jej też rząd. Ale Francja już raz odrzuciła pośrednictwo ligi narodów i dzisiaj go nie przyjmie. Na Stany Zjednoczone w najbliższej przyszłości nie można liczyć. Krok, jakiego domaga się opozycja, oznaczałby mobilizowanie opinii publicznej przeciw Francji i uchodziłby w jej oczach za objaw nieprzyjaźni i otwartego zerwania. Zdaniem premiera Anglia ma do wyboru, albo utrzymać przyjaźń z Francją, nie przeciwstawiając się jej akcji i nie wyrzekając się myśli pośrednictwa we właściwej chwili, albo też spowodować jawne zerwanie z Francją. Rząd wybrał pierwszą drogę i dlatego odrzuca proponowaną poprawkę do adresu. Jak wiadomo, poprawka upadła.

„Temps“ paryski jest mocno niezadowolony nie tylko z głosów opozycji, lecz także z przemówień i oświadczeń prem. angielskiego. Pragnąłby z jego ust usłyszeć takie oto słowa:

„Nad wszystkiem góruje prawo naszych aliantów do wymuszenia zapłaty i życzymy im powodzenia. Tymczasem nie chcę omawiać ich akcji, która nie może wpłynąć na ożywienie naszego zagranicznego handlu i zmniejszenia bezrobocia. Nie wypowiem ani jednego słowa, które eksplloatowane przez złośliwą propagandę mogłoby wywołać przedłużenie oporu, okazywanego naszym aliantom“.

„Temps“ chciałby włożyć w usta premiera powyższe oświadczenie, lecz Bonar Law powiedział zgola co innego. Otóż aż do otwarcia sesji parlamentu londyńskiego, prasa francuska szerzyła mniemanie, jakoby w rządzie i parlamencie angielskim panował punkt widzenia odpowiadający mniej więcej owej enuncjacji, podsuwanej uprzednio premierowi angielskiemu przez ministerjalny organ paryski. Dzisiaj wszakże niepodobna wątpić, iż było to złudzenie.

Zarówno Bonar Law jak i lord

Curzon wyraził się sceptycznie o praktycznych wynikach akcji francuskiej, żaden zaś z nich nie rzucił słowa ostrzeżenia pod adresem Niemiec, z powodu ich metody oporu biernego i sabota-

żu. Dyskusja w parlamencie angielskim, jakkolwiek zakończona odrzuceniem wniesionej poprawki, stawia nowe trudności polityczne francuskiej.

J. Mazurski.

Sytuacja ogólna.

AMERYKA NIE BEDZIE INTERWENIOWAĆ.

PARYŻ, 22 lutego. (A. W.). — „Chicago Tribune“ podaje z Waszyngtonu wiadomość, że rząd Stanów Zjednoczonych jest stanowczo zdecydowany nie podejmować żadnej akcji pośredniczącej w sprawie Ruhr. W Waszyngtonie widać dobrze, że Poincaré nie przyjmie żadnego pośrednictwa, że przeto wszelkie próby w tym kierunku byłyby bezcelowe.

FINANSIŚCI NIEMIECCY PRZECIWKO PRZEMYSŁOWCOM.

PARYŻ, 22 lutego. (Pat). — Dzienniki amsterdamskie, na zasadzie informacji z Dortmundu, donoszą o naradach, jakie odbyły się w Berlinie pomiędzy głównymi przemysłowcami przemysłu nadrensko-westfalskiego, a przedstawicielami kół finansowych.

Większość przedstawicieli przemysłu miała się domagać uporczywego trwania przy stosowanych obecnie środkach oporu w zagłębiu Ruhry, podczas gdy finansyści z całym naciskiem doradzać mieli porzucenie prób w celu osiągnięcia porozumienia z władzami okupacyjnymi. Do opinii finansistów miał się przyłączyć również Sinn.

ZŁOTE MARKI NIEMIECKIE.

BERLIN, 22 lutego. (AW). — „Deutsche Tageszeitung“ donosi na podstawie danych urzędowych, że emisja złotych asygnat na sumę 50 milionów dolarów przy kursie 100.000 marek niemieckich za jedną 20-markówkę złota, przyniesie Rzeszy 1 billion, co by wystarczyło na pokrycie długów bieżących. Asygnaty te nie mogą oczy-

wiście być użyte na pokrycie długu zewnętrznego.

WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZECH.

BERLIN, 22 lutego. (AW). — Urzędowych sprawozdań miesięcznych za styczeń wynika, że bezrobocie w Niemczech się wzmacza. W 31 proc. przedsiębiorstwach stan zatrudnienia jest dobry, a w 40 zadowalniający, w 29 zł. Bezrobocie wzmacza się szczególnie w przemyśle spożywczym.

BRAK WĘGLA.

WIEDEN, 22 lutego. (AW). — Z Berlina donoszą: Mimo, iż przez dowód węgla angielskiego i przez wstrzymanie dostaw węgla reparacyjnego zdołano nagromadzić w Niemczech zapasy węgla, jednak na kolejach niemieckich daje się już odczuwać bardzo dotkliwy brak węgla. Prawie wszystkie pociągi znacznie się opóźniają. Musiano także wstrzymać ruch wielu pociągów pospiesznych.

BURZLIWY WIEC.

BERLIN, 22 lutego. (AW). — Odbył się tutaj publiczny wiec narodowej partii ludowej, na którym pojawili się socjaliści i komuniści, śpiewając międzynarodówkę. Socjaliści usiłowali przerwać wiec, wobec czego doszło do bójek. — Kilka osób zostało poturbowanych. Zajęcie zlikwidowała policja.

STREJK GÓRNIKÓW WE FRANCJI ZLIKWIDOWANY.

PARYŻ, 22 lutego. (A. W.). — Pisma potanne donoszą, że strejk robotników górniczych we Francji jest ostatecznie zakończony.

Organizacja komunistyczna wezwwała wczoraj swych członków do podjęcia pracy.

NOMINACJA LORDA CECILA.

PARYŻ, 21 lutego. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“). — „Matin“ donosi z Londynu, że rząd angielski postanowił definitywnie zamianować przedstawicielem Anglii w lidze narodów lorda Roberta Cecil.

Burda w sejmie pruskim.

BERLIN, 22 lutego. (Tel. wł. „Kurier Włocławski“). — Wczoraj przyszło w sejmie pruskim do takich burzliwych scen jakich dzieje sięmu dotąd nie notowały. Zaburzenia spowodowane zostały wystąpieniem komunistów z t. zw. programem ratunkowym, mającym na celu ulżenie nędzy narodowi niemieckiemu.

Wniosek komunistów, ażeby przystąpiono do dyskusji nad tym programem, został odrzucony, co wywołało wielką burzę wśród komunistów. Główne ataki kierowali ani przeciwko marszałkowi sejm.

którego chcieli czynnie znieważać. Komunistą Hoffman rozpoczął w trakcie wrzasków i krzyków walkę na pięci z socjalistą Hetmanem i wywołał tem powszechnie zamieszanie i ogólna biłtówkę. Wicemarszałek nie był w stanie opanować sytuacji i opuścił krzesło prezydyjne, powodując tem samem zamknięcie posiedzenia. — Posłowie komunistyczni pozostali mimo to nadal na sali i toczli z przedstawicielami różnych frakcji zaciętą walkę, która zakończyła się po wkroczeniu policji.

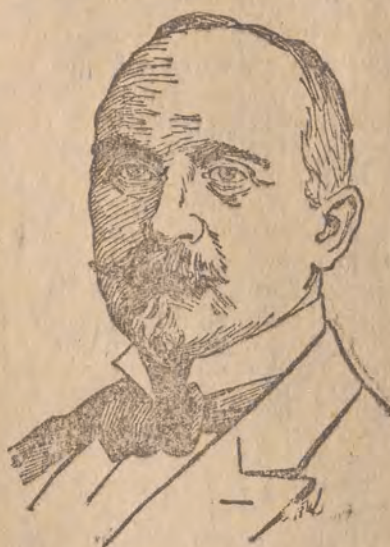
PODEJRZANE PACZKI.

BUDAPESZT, 22 lutego. (Pat). — Do pisa Rassav'a i do naczelnego redaktora dziennika „Az Est“ Miklosza posłańcy przynieśli paczkę o podejrzanym wyglądzie, przysłane przez nieznaną osobę. Paczki te policja wyczerpała rzeczoznawcom, którzy stwierdzili, że zawierają one granaty ręczne i bilet z napisem: Serdeczne pozdrowienia od 101. Minister spraw wewnętrznych Rakowsky zarządził jak najenergiczniejsze poszukiwanie sprawców.

BUDAPESZT, 22 lutego. (Pat).

Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego przedstawiciele wszystkich stronnictw parlamentarnych potępił zbrodnie zamierzona na deputowanych Rassav'u i naczelnym redaktorze Mikloszu. Wszyscy mówcy domagali się od rządu wydania jak najenergiczniejszych zarządzeń przeciw zbrodniarzom, kompromitującym wobec świata Węgry. — Minister spraw wewnętrznych zapowiedział, że władze będą z całą bezwzględnością ścigać sprawców zamachu.

Zgon czeskiego ministra finansów.



Dr. Alois Raszin.

W niedzielę w południe zmarł dr. Alois Raszin, minister finansów. Śmierć jego spowodował zamach, dokonany przez 19-letniego czeskiego urzędnika Józefa Soupal. Dziennik urzędowy w Pradze ogłasza doniesienie o śmierci min. Raszina, ocenając w następujący sposób zasługi zmarłego.

„Umysł potężny, wyznawca pra-

wa i sanacji finansów, jeden z twórców podstaw ekonomicznych państwa, zmarł, spełniając po bohatersku swe obowiązki. Naród i państwo nie zapomną nigdy zasług, jakie oddał państwu“.

STOSUNKI WALUTOWE W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 22 lutego. (Pat). — Polradjo. Według wykazu bankowego za drugi tydzień lutego, obieg pieniędzy papierowych w Czechosłowacji zmniejszył się o 292 miliony koron, spadając do wysokości 8.689 milionów, to znaczy, że jest mniejszy o jeden milion 440 tysięcy koron od dopuszczalnego maksimum. Zapas dewiz wzrósł o 9 i pół miliona, dochodząc do sumy 429 milionów. Zapas kruszców wzrósł do sumy 822 milionów kor.

O DŁUG CZESKI W AMERYCE.

PRAGA, 22 lutego. (Pat). — Rząd czechosłowacki ma zamiar niebawem wysłać do Stanów Zjednoczonych komisję, mającą nawiązać rokowania w sprawie długu czechosłowackiego, zaciągniętego w Stanach Zjednoczonych.

ULGI DLA AUSTRII.

WIEDEN, 22 lutego. (A. W.). — Rząd austriacki otrzymał 21 b.m. telegraficzne zawiadomienie z Paryża, że komisja reparacyjna, na posiedzeniu w dniu 20 b. m., uchwaliła zrezygnować z przysługującego jej jeszcze prawa zastawu na dochodach Austrii, tak, że całe dochody będą mogły służyć jako pokrycie na długoterminową pożyczkę, jaką Austria otrzymała za pośrednictwem ligi narodów.

PRZECIWKO TAJNYM ORGANIZACJOM W AUSTRII.

WIEDEN, 22 lutego. (AW). — „Der Tag“ podaje wiadomość, że przedstawiciele państw ententy zażądali od rządu austriackiego natychmiastowego rozwiązania wszystkich tajnych organizacji zbrojnych i skonfiskowania broni którą te organizacje rozporządzają.

TURECKI KONGRES EKONOMICZNY.

MOSKWA, 22 lutego. (AW). — Na pierwszym posiedzeniu tureckiego kongresu ekonomicznego w Smyrnie. Arałów i Awilów, przed stawiciele Zakaukaskiej Federacji, zajmowali zdaniem prasy sowieckiej honorowe miejsca pośród członków rządu.

Wystąpienia obu przedstawicieli rządów sowieckich przywitały były entuzjastycznie i owacyjnie okrzykami na cześć Sowdeni. Po wymianie wizyt z Mustafą Kemalem baszą. Arałów i Awilów wyjechali do Angory.

Prasa moskiewska podkreśla z zadowoleniem, że przedstawiciele zagranicy byli nieobecni na kongresie.

TEŻ PRZYJACIELE.

MOSKWA, 21 lutego. (AW). — Donoszą tu z Angory, iż szef sztabu wojsk tureckich złożył na rece Arałowa serdeczne pozdrowienia i podziękowanie dla czerwonej armii za moralne i materialne nośtrzymanie ruchu narodu tureckiego.

Arałów wyjechał do Smyrny na konferencję ekonomiczną i w drodze był owacyjnie witany przez Turków.

KATEDRA LITERATURY POLSKIEJ NA UNIWERSYTECIE W WROCŁAWIU.

OPOLE, 22 lutego. (Pat). — Wydział prowincjonalny opolskiego G. Skłaska na ostatnim swem posiedzeniu wystosował do rządu pismo z prośbą o utworzenie katedry literatury polskiej na uniwersytecie wrocławskim.

Austriackie koła urzędowe zaprzeczają tej wiadomości.

W związku z powyższą wiadomością, komuniści zapowiedzieli wielką demonstrację, na znak protestu przeciwko terrorowi monarchistycznemu.

KANCLERZ SEIPEL W BIAŁOGRODZIE.

BIAŁOGRÓD, 21 lutego. (Telegram własny „Kurier Włocławski“). — Dzisiaj rano przybył tutaj kanclerz austriacki Seipel wraz z ministrem spraw zagranicznych Grünbergerem na konferencję, która ma trwać dwa dni.

BIAŁOGRÓD, 22 lutego. (PAT). — Wczoraj po południu przybył tu kanclerz austriacki dr. Seipel, na czele delegacji, oraz grona rzeczoznawców. Gości przywitał na dworcu minister spraw zagranicznych Ninczic wraz z szeregiem wyższych urzędników ministerstwa oraz austriacki charge des affaires wraz z personelem poselstwa.

„OBRONA TYŁÓW SOWIECKICH“.

CHARKÓW, 22 lutego. (AW). — „Charkowski Komunist“ zamieszcza sprawozdanie z wielkiego wiecu, odbytego w Kijowie, na którym Rakowski podkreślił konieczność „obrony tyłów sowieckich“. Rakowski wywazał rzekomy wzrost tendencji reakcyjnych na zachodzie Europy, szczególnie we Francji i Niemczech i dowodził konieczności gotowości Rosji sowieckiej. Rosja jest zasadniczym i głównym czynnikiem rewolucji światowej, mówił Rakowski, i dlatego reakcja tak nienawidzi Rosji sowieckiej.

Jednocześnie oświadczył Rakowski całkiem szczerze, że sowieci prowadzą intensywną akcję, aby wywołać rozruchy i niebezpieczeństwo wojen domowych w państwach burżuazyjnych.

PODRÓŻ SENATORA BORAH.

Moskwa, 21 lutego. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). — W Moskwie spodziewany jest przyjazd znanego senatora amerykańskiego p. Borah, stronnika uznania władz sowieckich przez Stany Zjednoczone.

NOWE POGŁOSKI O CHOROBY LENINA.

Z Moskwy komunikują, że zaczęły tu ponownie krążyć pogłoski o mającym nastąpić w bliskim czasie wyjeździe Lenina zagranicę w celach kuracyjnych. Lenin ma udać się do jednego z miejsc kuracyjnych w Niemczech.

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Gazety w XVI stuleciu.

Pisma codzienne, które wydają się nam tak naturalną koniecznością życiową, wychodzą dopiero od jakichś stu lat. W dawnych czasach pisma codzienne nie istniały zupełnie.

Pomimo to ciekawość ludzka i chęć wiedzy stworzyły organizacje, które zajęły się zbieraniem i rozpowszechnianiem wiadomości.

Miało to miejsce specjalnie w XVI wieku, gdy odkrycia nowych kontynentów i niezwykle wypadki wojenne stworzyły wszystkie doniosłe czy interesujące wiadomości.

W całych Niemczech znana była rodzina Fuggerów z Augsburga. Do biur tej firmy nadchodziły wiadomości z całego świata i jeden z członków tej rodziny zaprowadził zwyczaj spisywania tych wszystkich nowin. Cały ten materiał znaleziony został w bibli. Fuggerów, przeniesionej w późniejszych czasach do Wiednia. Znajdujemy tam gazety Fuggera z lat 1568—1605, zawierające wzmianki sprawozdania o naidonioslejszych wypadkach tej epoki.

Nie należy jednak przypuszczać, by Fuggerowie wydawali gazety, a biura ich mogły być nazywane redakcją. Tak nie było. Ale wiadomości, które spisywane były u Fuggerów przechodziły w ręce t. zw. novellantów, czyli renoterów, którzy rozpowszechniali je po całym świecie.

Rzecz polegała także na wzajemności, to znaczy, że novellanci dostarczali Fuggerom nawzajem tych wiadomości, których ci inna droga nie mogli otrzymać.

Augsburg posiadało już wtedy specjalną agencję, która zajmowała się rozpowszechnianiem wiadomości. Była to najstarsza agencja i prarodząca dzisiejszych Wolffów, Reuterów i Havasów. — Pierwszymi redaktorami byli Jeremiasz Crasser i następca jego

Jeremiasz Schiffle. Ci dwaj wydawali swa ordinarial i extraordinari-gazety. W zbiorach Fuggerowskich znajdujemy nie tylko te poczytne pisma, ale i nadzwyczajne dodatki i ulotne świstki tej epoki.

Rirna Fuggerów otrzymywała wiadomości z niestychaną, jak na tamte czasy, szybkością.

Gdy Filip II, jeden z najbardziej niewypłacalnych dłużników firmy zmarł dnia 12 września 1598 roku Fuggerowie już następnego dnia otrzymali wiadomości o tem.

Podczas wojen z Turkami korespondenci Fuggerów przewożili wiadomości nawet przez obozy wroga.

W owej epoce wiadomości zamieszczane były zupełnie objęty wnie i rzeczowo. Krytyka pojawia się dopiero przy końcu osmnastego stulecia. Oczywiście głównym tematem dla pism były wypadki polityczne.

Wiadomość o zniszczeniu wielkiej armady, o krwawych zamieszkach w Paryżu, o walkach w Niderlandach, o straceniu hrabiego Egmonta i Horna. Nawet dramaty don Carlosa, który był utrzymywany w naściślejszej tajemnicy, został u Fuggerów dokładnie opisywany.

Wszelkie ówczesne katastrofy, pożary, morderstwa i polityczne konspiracje są w zbiorach tych z całą dokładnością opisane i zajmują zwykle pierwszą stronę gazetki. Tytuł takiej gazetki zajmował co najmniej pół strony i głosił mniej więcej tak: Sprawozdanie o życiu i śmierci wielkich panów i pań, wielkich bitwach, morskich wyprawach do dalekich krajów, i widzeniach, cudach, GifG k'u - sprawach kunców i majstrów cechowych, o farsach i teatrach, o snach i widzeniach, cudach, diabelskich sztuczkach, o alchemikach, czarownikach, cudotwórcach i wielu innych niezwykłych wypadkach. Szperacz.

Zeppelinem z Berlina do Chicago.

Stocznia nad jeziorem bodeńskim wykańcza obecnie budowę zamówionego przez rząd amerykański statku powietrznego typu Zeppelin. Nowy ten statek będzie ostatnim słowem nowoczesnej techniki lotniczej. Wielkość tego nowego statku i wytrzymałość silnika uczyni z niego prawdziwy okręt napowietrzny, który w stanie będzie znieść bez lądowania nawet najbardziej długotrwałą podróż.

Amerykański rząd wysłał do Niemiec kilku swych inżynierów, którzy przyjmują udział w pracach przy budowie. W kwietniu statek będzie już zapewne wykonany, a w maju rozpocznie próbną loty nad jeziorem bodeńskim, aż po skraje Alp.

W czerwcu okręt uda się do Ber-

lina, gdzie ambasador amerykański ma go zwiedzić. Ojczad do Ameryki nastąpi zapewne w końcu czerwca.

Statek poprowadzą niemieccy inżynierowie i technicy, a amerykańskie pozostaną nadął gośmi. Dopiero w Ameryce po ponownej inspekcji przez specjalną komisję rząd amerykański obejmie statek oficjalnie w posiadanie.

W Hiszpanji powstał ostatnio projekt zaprowadzenia stałej komunikacji powietrznej z południową Ameryką. Utworzyło się hiszpańsko-amerykańskie konsorcjum, które zaprowadzi linie powietrzną Kadyks - Wyspy Kanaryjskie - Buenos-Aires.

Od kilku już miesięcy statki hiszpańskie zajmują się badaniami warunków klimatycznych i atmosferycznych na tej linii

Nadzwyczajne zdobycze lotnictwa.

Dwa loty przeszło ośmio-godzinne... a u nas nic się nie robi.

Dziś już można śmiało powiedzieć, że sport lotniczy obchodzi się bez silnika. Człowiek wchodzi na martwego ptaka — wiatr ożywia go i unosi w przestworza. — Chociaż nie mamy jeszcze skrzydeł bijących lłara — możemy już szwbnować w przestworzu niczem ptaki z rozpostartymi nieruchomo skrzydłami.

Niemcy rozpoczęli próby w tym kierunku osiagając przed pół rokiem przeszło 3 godziny lotu na aparacie bezsilnikowym. Równoległy konkurs francuski zakończył się wynikami kilkonastu minut. — Następną okras wzmoczonej pracy i oto francuz Manevrol osiaga 21 listopada 3 godz. 22 min. lotu, bijąc o 12 minut rekord niemiecki.

3 stycznia rekord ten zostaje znacznie pobity przez Thoret'a, który przygotowując się do zawodów w Biskra utrzymał się w powietrzu 7 godz. 3 min. Należy zaznaczyć, że Thoret wzniósł się na zwykłym płatowcu silnikowym typu Hanriot i po osiągnięciu pewnej wysokości zatrzymał silnik i zdał na kołysanie wiatru. Lot Thoret'a nie jest więc bezsilnikowym, jednakże wznoszenie z pomocą silnika jest zakładane przy praktycznym obmyśnianiu lotów bezsilnikowych. Silnik stanowiłby tylko siłę pomocniczą, a nie jak w dzisiejszych aparatach serce płatowca.

Bossoutrot, który na konkursie w Combrasse latał po parę minut po dłuższych próbach wzniósł się 24 stycznia i utrzymał w powietrzu przez 3 godz. 31 min.

Słów kilka na stronie...

W sprawie „Związku Lotniczego Młodzieży“.

U nas istnieje zwyczaj odrzucania różnych wniosków o tak dalekiego sportu, aby pokazać swą siłę i władzę. Inaczej nie da się wytłumaczyć postępowanie szeregu dyrektorów szkół średnich, którzy kategorycznie zabraniają młodzieży zajmować się lotnictwem.

W Warszawie dyrektorzy szkół nie tylko nie przeszkadzają pracom związku, ale nawet w wielu wypadkach pomagają młodzieży — w Łodzi to samo jest zbrodnią.

A tymczasem w całym świecie rozwija się lotnictwo, w młodzież wpaia się od początku idee lotniczej i pobudza do pracy, subsydując związki, organizując wystawy i konkursy zachęcające. — W tym samym czasie u nas dyrektor szkoły, człowiek zdawałoby się o szerszym światopoglądzie a nie zaślepiony w stopniach i ćwiczeniach mechanizm, nie po-

26 stycznia rozpoczął się konkurs w Biskrze; równoległe z nim dokonywał prób Manevrol — latając w miejscowości Vanville pod Cherbourg'iem. Początkowo warunki mu nie sprzyjały, lecz już czwartego dnia t.j. 29 wznosił się w obecności przysięgłych chronometrystów, aby pobić wszelkie do tchczasowe rekordy i to znacznie od nich odbiec, szybiąc w powietrzu bez przerwy 8 godz. 5 m. i lądując zupełnie po ciemku.

Tymczasem w Biskrze wre praca, walcza ze sobą o pierwszeństwo: Barbot, Thoret i Descamps. Ten ostatni osiaga 30 stycznia 3 godz. 47 min., zaś następnego dnia udaje mu się powiekszyć do 4 godzin 11 min. Tegoż samego dnia ustalony zostaje nowy rekord światowy pobity przez Barbot'a na aparacie Dewoitine (podobnym do aparatu Manevrola). Wzniósł się on o 8.23 z rana, wzbił od razu na wysokość około 200 metrów powyżej punktu odlotu i szwbnwał tak bez przerwy 8 godz. 36 minut.

Jeśli spojrzymy teraz wstecz na rozwój lotnictwa bezsilnikowego w ciągu ostatnich lat, to każdy uwierzy w możliwość jego praktycznego zastosowania. Niemcy chwilowo są pobici, ale napewno nie zaspiają sprawy i na wiosnę postarają się osiągnąć pierwsze miejsce. Ponieważ francuzi również trenują się usilnie trudno jest dziś przewidzieć co nowego przyniesie wiosna. Jedno tylko ubolewania godne — to, iż u nas lotnictwo bezsilnikowe nie istnieje i znów zostajemy poza nawiasem.

Emka.

zwała zajmować się młodzieży lotnictwem.

Czy podobna rzecz tolerowaliby zagranicą... nie! bezwzględnie nie! tam jeśliby dyrektor nie rozumiał, czym jest lotnictwo, znałaby się instytucja państwowa, która by o tem pouczyła.

U nas młodzież musi walczyć podwójnie — z jednej strony z apatją kolegów, których trzeba pobudzić i zachęcić do pracy — drugie z unorem i odmową dyrektorów szkół.

Fakt, opisany w nr. 31 „Kurjera“ przejdzie do historii jako hańbiący dokument biurokratyzmu. Oby on się nie powtórzył.

Emka.

Rozmaitości.

—o—

Jubileusz pasty do butów.

Istnieją tak rozmaite udogodnienia kulturalne, bez których zdawałoby się trudno się obejść, a które w gruncie rzeczy są bardzo świeżej daty.

Oto na przykład pasta do butów czyli szuwaks! Obecnie obchodzimy setną rocznicę jej istnienia. Czernienie butów znane jest dopiero od 250 lat. Wtedy weszły w modę wysokie buty i ponieważ naturalny kolor skóry przedko się brukał; czerniono buty sadzami i smarowano z wierzchu woskiem, by nadać im połysk.

W ten sposób czyszczono buty w ciągu całego XVIII stulecia.

Otóż przed stu laty znany paryski szewc Sakoski wydał dzieło pod tytułem: Przegląd niedoskonałych stron obecnego obuwia. — W utworze tym uczony szewc piorunuje przeciwko zbyt klasnym butom i bucikom i przeciwko powstającym stąd odciskom.

W tym okresie i z inicjatyw Sakoskiego poczęto wyrabiać obuwie bez szwu. Ale najbardziej niedoskonała była wtedy pasta do butów.

Składała się ona z sadzy i białka i wykwinne panie brudziły rączki i suknie wkładając i nosząc w ten sposób czyszczone obuwie.

Wtedy pojawił się epokowy wynalazek anglika Hunta. Spreparował on pastę z syropu, gumy, oliwy, sadzy i kwasu siarczanego i pasta ta świeciła jaśniejsz słońca.

Szczęśliwy wynalazca pasty do robili się olbrzymiego majątku i został członkiem parlamentu.

Opodatkowana piękność.

W Baltimore odbył się niedawno, tak popularny obecnie konkurs piękności. Zwycięska piękność otrzymała prócz nagrody w sumie 550 dolarów, toaleta bardzo kosztowna i wykonana w pierwszorzędnej pracowni.

Radość jednak z powodu zwycięstwa była bardzo krótkotrwała gdyż urząd podatkowy zażądał podatku od owych 550 dolarów nagrody i od toalety, która oszacował na sumę 1000 dolarów.

Piękność odmówiła i podatku nie uiściła, utrzymując, że tak 550 dolarów, jak i toaleta — to podarki i jako takie nie podlegają opodatkowaniu.

Magistrat był innego zdania i pokrzywdzona piękność zwróciła się z tego powodu do Izby skarbowej w Waszyngtonie, która ma sprawę tą rozstrzygnąć, i której decyzja oczekiwana jest z łatwo zrozumiałą niecierpliwością, gdyż będzie ona stanowiła precedens dla wszystkich tego rodzaju kwestji.

Nieznaný obraz Holbeina.

Uczony szwajcarski dr. Koe-gler, konserwator muzeum w Bazyleji odnalazł w zamku Sigmaringen nieznaný dotychczas obraz Holbeina, wyobrażający sad Salomona. Obraz posiada wspaniałą ramę w stylu odrodzenia uchodził dotychczas za dzieło Tobiasza Stimmera.

P. KELLER.

Przygoda na Tamizie.

—o—

— Zapewne pan będzie chciał zobaczyć wszystko co się będzie działo na rzece. Niech pan usadowi się o tu, — i poprowadził mnie na druga stronę pokładu, gdzie brakowała cześć bariery i zastapiono ją lina przeciągniętą dla bezpieczeństwa pasażerów.

Podziękowałem grzecznie kapitanowi i usadowiłem się w tej niszy. Co za piękny widok! Oto nad jeżdża przubrana kwiatami łódka, ciemno niebieskie chorągiewki i znaczki — Oxfordczyvcy!

Odrązu, ci wszyscy ludzie zwracali się w naszą stronę, patrzyli na mój statek, patrzyli na mnie i wybuchali szalonym śmiechem.

Przyznam, że byłem dumny. — Swoja droga iacy ci anglicy uprzejmi. Poznali po mojej czapce, że należą do nich, poznali, że spieszę na wyścigi i urządzili mi taką miłą owację. Począłem wymachiwać czapka, a oni znów pokładali

się ze śmiechu. Tacy mili i weseli ludzie, ci anglicy!

A oto znów łódka, tym razem jasno niebieska — to przeciwnicy moi. Ale cóż znów? I oni wybuchają szalonym śmiechem! Nie mogłem zrozumieć czego się ci znów śmieją! Zapewne szderstwo! Widza, że się snóziłem i pokładają się ze śmiechu. Tak mi się anglicy podobał! — szkoda, że są tacy niedelikatni!

Wobec tego poczęłem znów wymachiwać czapka — zupełnie mnie moje onóznienie nie zmartwiło! A oni znów śmieją się jak onetani. Ale cóż to się dzieje na brzegu? Meżczyźni, kobiety, dzieci biegna, pokazują sobie mój statek, wskazują palcem na mnie i znów salwa śmiechu rozlega się w powietrzu! Coraz to nowa tłumy spieszna na brzeg i wiatr przynosi mi wprost porwki śmiechu!

Zdziwiony rozglądam się dokoła, ogładam buty! ubranie — salw śmiechu — ogładam czapkę i rece — znów salw śmiechu!

— Biegnie do kapitana — sł, co to wszystko oznacza?

— Ot, brak im piątej kiepki — mówi legmatycznie kapitan.

I znów mijają nas łódki, łódzie, motorowce, parowce i znów wszyscy ryczą kompletnie ze śmiechu.

— Kapitanie! — krzyknąłem zaniepokojony — co to znaczy?

— Boat-race — rzekł uśmiechnięty kapitan.

— Ale wścigi nie mogą przecież spowodować szaleństwa tylu osób! — poczęłem się irytować, ale nie dookończyłem, gdyż na rzece rozległ się krzyk — to mała łódeczka przewróciła się a jej tarczacy się ze śmiechu pasażerowie wpadli do wody.

A na brzegu tymczasem wszyscy pokazywali reka mnie i mój statek i znów pokładali się ze śmiechu.

Nadłóżnał okret marynarki angielskiej — nareszcie poważny statek! — pomyślałem z ulgą — Ale niestety, na okrecie rozległa się grzmiąca salwa śmiechu! — Czulem, że tracę zmysły. A może się wcale jeszcze nie obudziłem? Może tto sen? Ale nie — to norecz statek, to kapitan, błogo uśmiechnięty, a to brzozi Tamizy! Począłem szaleć! A tu dokoła ludzie pękają, ryczą i tarzają się ze

śmiechu! Kapitan jest ciągle jedna kowo uprzejmy i uśmiechnięty.

Nareszcie zbliża się statek prawowy! Mam już dosyć tej sytuacji!

— Kapitanie, łódke! Przesiadę się! Odejdźdam, coż panu jestem winien?

Zanim kapitan zdażył odpowiedzieć, już z okretu prawy rozlegał się chóralny śmiech. Ten między narodowy śmiech kolegów wytracił mnie do reszty z równowagi.

— Co panu jestem winien? — krzyknąłem z nasia.

— Nic — odrzekł kapitan.

— Jakto nie? Za specjalny statek?

— Ale wprost przeciwnie, moja firma jest namu niezmiernie wdzięczna. Żal mi, że nie możemy pana apęażować na state! Proszę, niech pan przynajmniej pudełeczko to na namiatake!

Oszolomiony wzięłem machinalnie mały pakiecik i skoczyłem do łódki.

Gdy już odiechałem na parę staj, obejrzałem się, by raz jeszcze zobaczyć ten oryginalny okret. — Reka moje rozszerzyła

się ze zdumienia. Statek od góry do dołu oblepiony był afiszami, plakatami i napisami! Był to statek dla reklam! I! I! przeczynałem:

— Pigulki Beechamsa! Pigulki Beechamsa! Wszystkie choroby pochodzą z wiatrobv!! Kto cierpi na rozmięczenie mózgu, cholere, obstrukcje, brak wasów, płaskie stopy, czerwoność nosa, odciski, kto ma zmarszczki, ten niech używa pigulek Beechamsa!!!

Ale to nie wszystko. Na miejscu, na którym ustawił mnie kapitan, ściana zewnętrzna parowca nosiła następujący napis:

— Patrząc na tego człowieka! Cierniał on na te wszystkie choroby, zażywał pigulek Beechamsa i jest zdrow, jak ryba! Podziwiajcie jego żywe ruchy! jego czerstwy wygląd!!!

Nad napisem olbrzymia reka wskazywała miejsce gdzie przed chwilą stałem. Gdy trochę przyszedłem do siebie, znalazłem w kurczowo zaciętej dłoni paczkę, która mi dał kapitan przy odjeździe. Rozwinałem ją — zawierała pudełko pigulek Beechamsa!!!

(Tłumaczyła Et.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Przyczyny wymówienia umowy z dnia 19 listopada 1922 roku.

Stanowisko krajowego związku przemys. włókiennicz.

Dla należytego oświetlenia sprawy wymówienia przez przemysłowców umowy z dnia 19-go listopada i stanowiska krajowego związku przemysłu włókienniczego zwróciliśmy się do kierownika tego związku, p. St. Pawłowskiego i otrzymaliśmy informacje poniższe:

Wiadomo powszechnie, że robotnicy cierpią bardzo z powodu panującej ciągle drożyzny i słuszną jest rzeczą podwyższenie ich płac na zasadach określonych w umowie. To też krajowy związek przemysłu włókienniczego zasadniczo stoi na stanowisku dotychczasowym sposobu regulowania płac, albowiem gdyby nie stałe podwyżki, egzystencja robotników stałaby się wobec wzrastającej drożyzny niemożliwa.

Sytuacja obecna sprawia jednak, iż zadośćuczynienie tym słusznym żądaniom jest fizyczna niemożliwością. Już i dotąd było kontynuowanie pracy z powodu braku środków obrotowych coraz trudniejsze i w ostatnich tygodniach znajdował się przemysł średni w sytuacji bez wyjścia. Ponowne powiększenie robocizny trudność utrzymania fabryk w ruchu tak potęguje, że nie ulega wątpliwości, iż jeśli się koniunktura dotychczasowa nie zmieni, na co zresztą niema zupełnie widoków, wszystkie prawe fabryki członków związku zostaną zamknięte w najkrótszym czasie.

Stanowisko związku we wcześniejszych pertraktacjach umotywowane jest właśnie tem, że zarząd związku nie mógł zobowiązać się do rzeczy niewykonalnych, jakie zobowiązanie się nie

miałoby żadnego znaczenia materialnego.

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcone tej sprawie walne zebranie przemysłowców zrzeszonych w związku krajowym. Stwierdzono powszechnie, że przemysłowcy nie są absolutnie w stanie wypełnić warunków umowy, że panuje w przemyśle zupełna stagnacja i położenie jest krytyczne.

Podkreślić przytem należy, iż przesilenie to wywołane jest wprawdzie katastrofalnym brakiem środków obiegowych.

Produkcja na sezon letni dopiero się rozpoczęła i zasadniczo możliwości zbytu są, ale wyłącznie tylko zbytu na weksle. Tymczasem jednak przemysł dusi się z powodu braku gotówki i braku kredytu dyskontowego, gdyż tylko taki kredyt mógłby polepszyć w tych warunkach jego położenie.

Kredyty jednak, któremi przemysł rozporządza, są zupełnie niedostateczne. — Zesumowawszy wszystkie te możliwości kredytowe, które dla przemysłu średniego, reprezentowanego przez kraj, zwiazek, wchodząc w rachubę dojdzie się do wniosku, iż ogólna suma kredytów wynosi półtora do dwóch miliardów marek, t. zn. przemysł ma możność w ciągu 6 tygodni zdyskontować weksli na sumę powyższą. Tymczasem zapotrzebowanie pieniężne na samą tylko robociznę wynosiło tygodniowo przy stawkach dotychczasowych niemal półtora miliona, wzrosło więc po ostatniej podwyżce 61 procent do dwóch i pół miliona tygodniowo. Na 6-tygodniowy okres dyskonta zapotrze-

bowanie pieniężne na robociznę wynosić zatem będzie nie mniej niż 15 miliardów, podczas gdy kredyty posiadane przez przemysł średni wynoszą zaledwie dziesiątą część tej sumy!

Rzecz prosta, że wobec takich trudności finansowych utrzymanie fabryk w ruchu jest wykluczone, przemysłowi łódzkiemu grozi usteruchnienie, a masom robotniczym — bezrobocie.

Tylko natychmiastowa i radykalna zmiana dotychczasowej polityki dyskontowej, która byłaby w stanie zaopatrzyć przemysł w dostateczną ilość środków obiegowych, zdolna byłaby odwrócić złażącą się katastrofę.

Raz jeszcze podkreślić trzeba, że stanowisko związku krajowego ma swoją przyczynę nie w nieprzychylnym jego stanowisku wobec żądań robotników, lecz w zewnętrznej niemożności spełnienia tych żądań. A przyczyna ta leży w fatalnej sytuacji kredytowo-pieniężnej.

Dzisiejsza giełda warszawska

W dniu dzisiejszym na warszawskim zebrawiu giełdowym uchwiliła się nieco spokojniejsza tendencja, dla walut zagranicznych. Notowania rozpozczeto od kursów wyższych od wczorajskich.

Papierzy dywidendowe w dość dużych obrotach po kursach wyższych.

Gotówka.

Dolar Stan. Złoty 52.00—50.00

Marka niem. 2.25—2.20.

Czeki i wpłaty.

Belfia 2725.

Berlin 2115—220.

Gdańsk 2.15—2.20.

Londyn 235.00—236.00.

Nowy Jork 5.00—49.00.

Drobne dolary 49.00—49.200.

Pariz 5125.

Praga 1500.

Szwajcaria 9375.

Wiedeń 7.00.

Włochy 2575.

Listy zastawne.

Milionówka 1715.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2585.

4 i pół proc. list. zast. ziemsk. za 100 marek 58.50.

5 procen. obl. m. Warszawy 570.

5 proc. Łodzi 22.

Alcra.

Bank Dyskontowy 30000

Bank Handlowy 76.00

Bank Kred. Warsz. 15000

Bank Złoty, ziem. pol. 19500

Bank m. zarobki 18400

Włochy 15500

Czestocinca 100000

Cekler 101500

Belfia 15000

Przemysł 6000

Wiedeń 155000

Ciekaleki 101000

Litwa 84.00

Ostryżak 67000

Kopieckiel 10000

Złoty 31000

Rubli 40750

Starochowice 40500

Pociek 6700

Parowoz 11500

Zaprawd 175.000

Polnawski 6500

Hurt 7100

Ischlowsky 12500

Zerinda 5000

Haberhush 30000

Nafci 7000

Nobel 18700

Kurs marki polskiej

ZURYCH, 21 lutego.—Marka polska 0.0115.

GENEWA, 21 lutego.—Marka polska 0.0140.

AMSTERDAM, 21 lutego.—Marka polska 0.00705.

PARYZ, 21 lutego.—Marka polska 0.044.

LONDYN, 21 lutego.—Marka polska — 18.000 (czek) 160.000 (gotówka).

NOWY JORK, 21 lutego.—Marka polska 0.0026.

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 21 lutego.—(Tel. wł. „Kurier Włocławski”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Dolar 22.000.

Marka polska 50.

Warszawa 40.

Tendencja zniżkowa.

BERLIN, 22 lutego.—(Tel. wł. „Kurier Włocławski”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Warszawa 40.

Marka pol. 50.

Nowy Jork 23.000.

Londyn 108.600

Pariz 1485

Praga 691.50

Włochy 1117.

Belfia 1042.

Szwajcaria 4.350

Holandia 9125.

Tendencja spokojna.

Bawolna.

NOWY JORK, 21 lutego. Cta za 1 lb. Bawolna, Middling Upl. 29.45, luto 29.55, marzec 29.55, kwiecień 29.45, maj 29.11, czerwiec 28.79, lip. 28.25, sierp. 28.37, wrzes. 25.10, październik 25.93, listopad 28.90, grudz. 25.96, stycz. 23.10.

BREMA, 21 lutego. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawolna amerykańska o godz. 1.30 — —, o g. 6-ej — 19440.

NOWY ORLEAN, 21 lutego.—Bawolna amerykańska 29.37.

ZŁOTE BONV SKARBOWE W NIEMCZECH.

Jak się dowiadujemy, niemieckie ministerium skarbu zamierza wypuścić bonv skarbowe w walucie złotej, płatne w markach niemieckich po kursie dnia.

Stworzenie tego typu bonów u nas dałoby impuls do robienia oszczędności, zapewniłoby boki zwroty w tej samej ilości. (AW)

Czytajcie codzień rano

Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

KURJER FILMOWY

Ostatnie prace przed wyświetleniem filmu.

Oto nadszedł z zagranicy transport świeżych filmów.

Naiwny widz kinematograficzny sądzi, iż należy tylko wyjąć pasy celuloidowe z blaszanych puszek, założyć je na aparaty, zgasić światła w sali... i koniec.

Niestety, tak nie jest. Od chwili otrzymania przez agencję kinematograficzną „gotowych” filmów, do chwili pokazania ich publiczności, długa jeszcze upływa droga.

Przedewszystkiem film zostaje wyjęty i założony na t. zw. „przewijaczkę”. Jest to przyrząd który przewija rolę filmu z jednego końca na drugi.

Laborant filmowy przewija ostrożnie film, przecierając go miękkim gałgankiem i usuwając ślady kurzu, oraz plamki, powstałe w czasie transportu.

Następnie film zostaje założony na ręczny aparat projekcyjny (przeważnie „Ica” lub „Klinox”) i na małym ekraniku, wielkości jeden i pół X 2 metry przepuszczony.

Tutaj oglądają go ci pracownicy, którzy następnie będą z nim mieli do czynienia, a więc redaktor tekstów, monter filmowy i redaktor reklamy.

Aparat posuwa wolno wstęgi, zatrzymuje ją co chwila. Obecni dzielą się uwagami. „To miejsce wyciąć, to przestawić gdzieś, tutaj dać taki a taki napis, tutaj wstawić scenę te a te i t. d.

Po tem próbnem przepuszczeniu filmu, podczas którego na odpowiednich kratkach wstęgi czynione są znaki orientacyjne, film powraca na przewijaczkę, gdzie monter wycina i przedstawia sceny, wyrzucając jednocześnie napisy w języku cudzoziemskim, pozostawiając natomiast tylko po jednej kratce z nich, dla łatwiejszego zorientowania się przy wklejaniu polskich.

Redaktor tekstów, mając pod ręką spis w języku obcym, uклада napisy polskie, baczac, aby były one zgodne z oryginałem, jasne, możliwie zwięzłe, a przede wszystkim pisane dobrą polszczyzną.

Gotowe teksty idą do drukarni, gdzie drukują każdy napis na oddzielnej kartce. Kartki te drukarnia przysyła redaktorowi do korekty, poczem zostają one umieszczone, każda oddzielnie na ścianie i fotografowane na filmie. — Każdy napis fotografowany jest na oddzielnej wstędze, długości od 2 do 8 metrów. Filmy z napisami zostają wywołane i kopiowane jak zwykłe filmy, poczem wkleja się je do całości filmu, wzamian usuniętych napisów cudzoziemskich.

W ten sposób zmontowany film założony zostaje na duży aparat projekcyjny i przepuszczony dla kontroli na normalnym ekranie.

Kiedy czynności te są już ukończone, obraz obejrzany zostaje

przez cenzurę kinematograficzną, która obraz kwalifikuje jako dopuszczony do ogólnych wyświetlań, lub też tylko dla dorosłych, albo wogóle (przy filmach klinicznych) tylko dla specjalistów. — Często też na żądanie cenzora poszczególne sceny zostają zupełnie usuwane z obrazów, lub też skracane. Jako dowód, że film został zakwalifikowany, otrzymuje on t. zw. „legitymację”, na której wymieniony jest tytuł, rodzaj filmu, wyróżnia, długość, właściel, oraz pełny spis tekstów.

Tak usankcjonowany film może dopiero być założony na teatralny aparat „Imperator” lub „Kok” i pokazany publicznie w teatrze kinematograficznym, poprzedzony poprzednią reklamą.

O reklamie tej, jako o niezwykle ważnym czynniku, pomówimy obszerniej następnym razem.

Wck.

Kronika filmowa.

Film Maksima Gorki'a

Gorkij, który mieszka obecnie w Niemczech, opracowuje obecnie historię rosyjskiego bohatera narodowego i awanturnika politycznego Stienki Razina. Romantyczna postać Razina opoczona jest podaniami i legendami ale historycznych danych znajduje się niewiele. Gorkij, który zebrał wszystkie dostępne obecnie informacje pisze historię Razina. Ukazę się ona w postaci filmu. Zdjęcia robione będą nad Wolgą i w górach Krymu.

Tragiczna śmierć.

Zmarł Wallace Meed, młody, piękny artysta filmowy, jeden z najwybitniejszych w Ameryce. Pół roku wskutek

nadużył środków odurzających morfiny, kokainy i opium. Tragiczna śmierć artysty zwróciła uwagę publicznej opinii Stanów, na stosunki panujące w miastach filmowych Kalifornii.

Do Ameryki!

Wszystkie gwiazdy filmowe, męskie i kobiece ostatnio zdążają do krajów obiecanej kina... i dolarów. Znany reżyser filmowy niemiecki p. Ernst Lubitsch wraz ze swoją małżonką znajduje się obecnie w Kalifornii, w znanym mieście filmowym Hollywood.

Pierwszy środkowo-azjatycki film

Pan Knaus, zwany podróżnik rezerwował ostatnio w Berlinie o podróży swych, podczas których zostały przygotowane zdjęcia do filmu.

P. Knaus wyjechał w swoim czasie z Konstantynopola i zwiedził Kaukaz, Armenię, Kurdystan, Persję, Merw, Buchare, Taszkent do Samarkandu. Nie była to wyłącznie podróż dla kamery filmowej, była to podróż dla studiów i polowania. Zdjęcia są niezwykle piękne. — Widzimy sceny uliczne, bazyry wschodnich miast, krajobrazy, zdjęcia całych dzielnic i budowle, specjalne budowle z czasów Timurydów.

Podczas odczytów wyświetlano część obrazów, które wejdą w skład ołbrzymiego filmu.

P. Knaus wspominał także o ruchu panazjatyckim jaki się obecnie daje zauważyć i zaznaczył, że dążenia te przedziły czy później wywołają konflikt z Europą i Ameryką, które starają się wzmocnić swoje wpływy na kontynencie azjatyckim.

Film, jako opera.

Znany w Europie i Ameryce film „Madame Dubarry” zostanie teraz zużytkowany jako tekst do opery.

Muzykę napisze bawłacy obecnie w Berlinie kompozytor Edward Küncke, a libretto jest pióra Norberta Falka i H. Cräly, autorów filmu.

Jest to pierwszy wypadek przerobienia filmu na utwór sceniczny. Dotychczas, było odwrotnie.

Natan-Mędrzec Lessinga w urzędzie filmowym.

Do monachijskiego urzędu filmowego zgłoszono wniosek o zezwolenie na wyświetlanie filmu p. t. „Natan-Mędrzec”. Film ten pod względem artystycznym wykonany jest wzorowo, a scenariusz ściśle trzyma się dramatu Lessinga.

Władza, której przedłożono film do cenzury, składa się z 5 sympatycznych panów: inspektora regencji w Klüglein, przedstawiciela przemysłu kinematograficznego, profesora uniwersytetu, przewodniczącego związku kobiet ewangelickich i wreszcie hrabiego v. Klarbach.

Wiadomo, że wyświetlanie filmu można zabronić ze względu na spokój i moralność publiczną. Gdy więc z tego punktu widzenia badano „Natana-Mędrca”, rzeczoznawca dr. Merberger oświadczył ni mniej ni więcej: mówiąc otwarcie treść dramatu jest taka: żyd jest wszystkim, chrześcijanin niczem. Ujęcie przedmiotu jest typowo żydowskie i musi wywołać zgorszenie wśród inaczej myślącej części społeczeństwa niemieckiego, zwłaszcza jeżeli się uwzględni, że większość narodu niemieckiego upatrzuje w działalność żydów główne źródło swych kłesk; z tych względów uznać należy film za groźny dla publicznego porządku i bezpieczeństwa.

Druzgi rzeczoznawca, proboszcz, oświadczył że postawienie pytania która religia jest słuszniejsza ubliża ludności chrześcijańskiej; niemniej faworyzowanie wyznania moźeszowego obraża uczucia religijne zarówno katolickiej jak ewangelickiej ludności.

Wbrew opinii p. sprawozdawców urząd dopuścił film do wyświetlania w kinach; przeciwnicy Lessinga zaś założyli „Votum senaratum”.

